



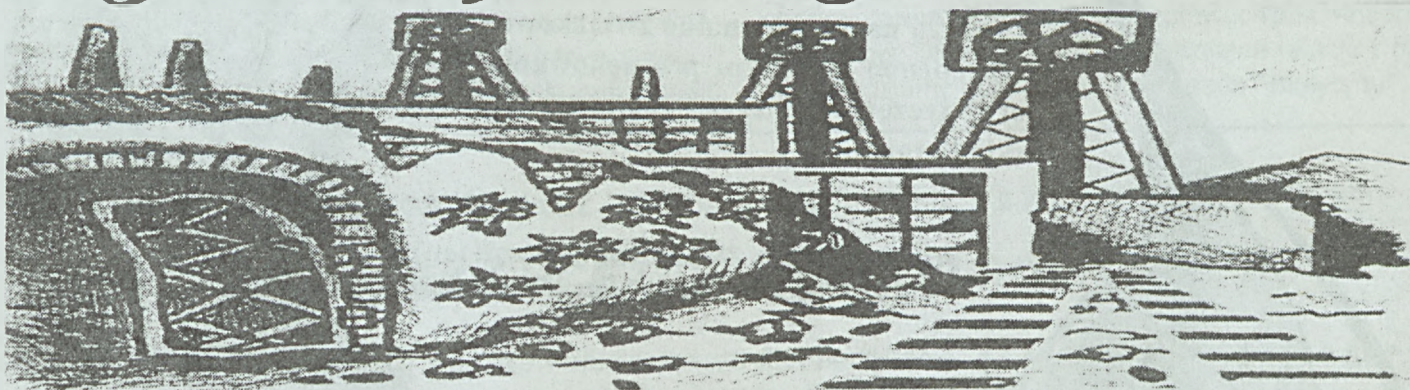
# BIULETYN 500

**Solidarność**

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

9.12.2000 r.

## 13 XII 1980 - 13 XII 2000



### Ballada Nie-trzynasta

Nie Trzynastego, gdy nie było Wiśniewskiego Janka  
Nie na Wybrzeżu lecz na Śląsku wystrzał padł  
Do "suk" ich skutych wlecli, nie "naprzeciw tankom"  
Z kopalni "Wujek", z domów i od stoczni bram

To Trzynastego zabijali Pierwszą Solidarność  
"Władza ludowa" z nory wyszła na "swój" lud  
To co zgaszono wtedy, nigdy nie zamarło  
I powróciło nie po latach, stu

Choć "Trzynastego" nie brzmi dzisiaj tak jak kiedyś  
Gdy nie wiadomo czasem co się wokół dzieje  
I ideały pragną pokryć kołdrą niepamięci  
To solidarną trzeba ciągle mieć nadzieję

Że:

Bez polityczków z małych partii, z przerośniętym ego  
rokit, plażyńskich -co nie dbają dziś o ludzi  
Dla tych co ledwo żyją od pierwszego do pierwszego  
Ta "Solidarność z Trzynastego" jeszcze wróci



**Z** okazji ukazania się 500.  
numeru "Biuletynu"

Wszystkim tym, którzy tworzyli  
i tworzą nasze regionalne związkowe  
czasopismo Serdeczne podziękowania  
oraz życzenia dalszych "1000 i 1" numerów  
składa ją:

Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz  
ZR NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska



## Z REGIONU

### Byli bici i zastraszeni

Proces przeciwko oprawcom z czerwca 1976 r.

**1 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie Sądu Rejonowego w Radomiu w procesie czterech wysokich funkcjonariuszy MO, SB i Służby Więziennej, oskarżonych "o bezprawne uwięzienie połączone ze szczególnym udręčeniem 58 osób" zatrzymanych przez milicję w czasie robotniczego protestu w 1976r.**

Przypomnijmy, że proces przed sądem w Radomiu rozpoczął się 11 lutego 2000 r. Oskarżonych jest w nim 4 wysokich rangą funkcjonariuszy SB i MO odpowiedzialnych za represje wobec uczestników protestu robotniczego w czerwcu 1976 r.

Przed Sądem stają: Marian M. - były komendant wojewódzki MO, Tadeusz S. - jego zastępca ds. SB, Józef S. - ex- naczelnik aresztu śledczego oraz naczelnik wy-

działu SB Józef R. Zostali oni oskarżeni o bezprawne aresztowanie 58 osób oraz ich dręczenie psychiczne i fizyczne. Marian M. ma odpowiadać też za "sprawstwo kierownicze". Najczęściej bezprawne pozbawienie wolności trwało 3-4 dni. Najdłużej (w przypadku 5 osób) - 10-14 dni. Wśród 58 poszkodowanych są też dwie osoby, które w 1976 roku nie ukończyły 18 roku życia! Przechowywano je w Izbie Dziecka MO. "Szczególne udręczenie", o którym mowa akcie oskarżenia, to słynne "ścieżki zdrowia". W areszcie pod ścianami, w szpale-rze ustawiali się funkcjonariusze MO, Służby Więziennej, ZOMO. Środkiem korytarza przeganiano zatrzymanych, bito ich pałkami, rękoma, kopano po całym ciele. Zatrzymanych także znieważano, poniżano ich godność osobistą, m.in. przez specjalne, szpecące strzyżenie włosów na głowie. Cele były przeludnione i panowały w nich bardzo złe warunki higieniczne. Zatrzymani nie mieli dostępu do pomocy medycznej - np. by opatrzyć rany powstałe w trakcie "ścieżek zdrowia".

1 grudnia w procesie zeznawał m.in. Zdzisław B., były zastępca naczelnika Aresztu Śledczego w Białymstoku. Świadek szczegółowo pamiętał wyda-



➤ rzenia z 1976 r. Potwierdził m.in., że osobiście oglądał rany głowy kilku osób przywiezionych z Radomia. Powiedział, że aresztanci po przywiezieniu do Białegostoku byli przestraszeni i głodni. Mówili także o "ścieżkach zdrowia", przez które przechodzili w Radomiu. Zdzisław B. ujawnił też, że przed przyjazdem aresztantów z Radomia wprowadzono (na polecenie z Warszawy) ostre pogotowie i wydzielono specjalne cele.

Sąd przesłuchał także kilkanaście osób pokrzywdzonych w czasie czerwcowych zamieszek. Jeden ze świadków, w 1976 r. pracownik Zakładów Metalowych "Łucznik", uczestniczył w proteście. Milicja zatrzymała go, gdy wracał do domu po demonstracji przed siedzibą KW PZPR. Przeszedł "ścieżkę zdrowia" i doznał poważnych obrażeń ciała. Wypuszczono go po trzech dniach, gdy...okazało się, że strażnicy więzienni nie odnotowali

jego zatrzymania i pobytu w areszcie.

Kolejny ze świadków spędził w areszcie trzy dni bez postawienia formalnych zarzutów. Milicja zatrzymała go 26 czerwca, gdy odprowadzał wieczorem swoją dziewczynę do domu. Także i on padł ofiarą "ścieżki zdrowia", a ponadto dla oszpececia powycinano mu włosy. Na skutek pobicia był tak posiniaczony, że w domu nie poznali go członkowie najbliższej rodziny. Zdaniem świadka milicjanci traktowali go "i tak łagodniej niż innych mężczyzn, gdyż ojciec Jacka S. był wojskowym".

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska stale monitoruje przebieg procesu – stałym obserwatorem na wszystkich rozprawach jest wiceprzewodniczący Zbigniew Dziubasik. Kolejne relacje z procesu będziemy publikować na łamach "Biuletynu".

XIII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” – Spała, 1-2.XII.2000 r.

## ZWIĄZEK CHCE ODEJŚCIA OD POLITYKI

**Zgodnie z przewidywaniami XIII KZD przebiegał w gorącej atmosferze. Marian Krzaklewski zapowiedział, że najpóźniej do 31 stycznia zrezygnuje z przewodniczenia Akcji Wyborczej Solidarność. „Solidarność” wezwała też wszystkie ugrupowania AWS do utworzenia federacji - jeśli tego nie zrobią - wokół związku RS AWS powstanie nowa jednolita partia.**

Poprzedni XII zjazd miał jubileuszowy charakter. Nie tylko jednak „13” w nazwie spowodowała to, że ten był bardziej zjazdem „nastrojów i emocji”. W zjeździe uczestniczyła delegacja Regionu Ziemia Radomska w składzie: Zdzisław Maszkiewicz, Zbigniew Dziubasik, Kazimierz Staszewski, Dorota Urbańczyk, Jacek Zając, Jan Rejczak.

„Ostry” był już sam początek XIII KZD. W bardzo emocjonalnym w treści i tonie przemówieniu (publikujemy je w „Biuletynie”) Marian Krzaklewski złożył deklarację rezygnacji z szefostwa AWS. Zapowiedział, że mógłby odejść już w grudniu 2000 r.,

ale warunkiem tego jest podpisanie przez ugrupowania tworzące Akcję umowy o zwołaniu na styczeń kongresu federacyjnego AWS. Jeśli tego nie zrobią. Ruch Społeczny wraz z „innymi środowiskami” zacznie tworzyć nową formację. Zgodnie z programem zjazdu Krzaklewski miał podsumować ostatni rok pracy „S”, ale zamiast tego w bardzo emocjonalnym tonie mówił o wielkiej roli, jaką odegrała „S” w zreformowaniu Polski. Wyliczył wszystkie dokonania Związku cofając się do postulatów historycznego I Zjazdu „S” w 1981 roku. Sprostował stwierdzenia niektórych środowisk politycznych, zarówno z prawej (SKL, PPCHD) jak lewej strony sceny politycznej (SLD, UW), że obecny konflikt w AWS ma charakter czysto personalny. Jego zdaniem prawdziwy spór toczy się o kształt polskiej prawicy: czy będzie miała oblicze solidarnościowe, czy liberalno-konserwatywne. Przedstawił swój pomysł na ratowanie AWS przed rozpadem i zżyciem. Działalność kategorycznie, iż „bez względu na okoliczności” do 31 stycznia zrezygnuje z przewodniczenia AWS, wybierając związek. Warto przypomnieć, że dzień wcześniej Krzaklewski był na

.....  
 • Solidarni Nasz jest ten  
 • dzień a jutro jest  
 • nieznane więc róbmy tak  
 • jak gdyby nasz był wiek  
 • pod wolny kraj  
 • spokojnie kładź fundament  
 • a jeśli ktoś nasz polski dom  
 • zapali to każdy z nas gotowy  
 • musi być  
 • bo lepiej byśmy stojąc  
 • umierali niż mamy klęcząc na  
 • kolanach żyć SOLIDARNI  
 • nasz jest ten dzień  
 • zjednoczmy się bo jeden jest  
 • nasz cel  
 • .....

spotkaniu z górnika i hutnikami „S” ze swojego „macierzystego” regionu - śląsko-dąbrowskiego, którzy chcieli przyjęcia przez związek uchwały o wycofaniu się z AWS i odebrania nazwy „Solidarność” ugrupowaniom politycznym. Region zażądał też dokładnego rozpisania funkcji związkowych oraz politycznych i stanowisk w gospodarce, których łączyć nie wolno. ➤

Mimo tej deklaracji Krzaklewski usłyszał od niektórych związkowców zarzuty, że przyczyną obecnych problemów jest to, że przewodniczący „S” nie został premierem, a konflikty na prawicy” zaczęły się już przed wyborami prezydenckimi. Próbowano też przegłosować wniosek o wotum zaufania dla Krzaklewskiego, padł też wniosek o zamknięcie obrad dla mediów. Po krótkiej przerwie delegaci zdecydowali jednak, że nie będą się tymi wnioskami zajmować.

Drugi dzień zjazdu był równie obfity w emocje i wydarzenia. „Solidarność” wezwała wszystkie ugrupowania AWS do utworzenia federacji i zapowiedziała, iż jeśli tego nie zrobią - wokół Związku i Ruchu Społecznego powstanie nowa jednolita partia. Premier Jerzy Buzek, który wraz z członkami swego gabinetu był gościem zjazdu, zaaapelował o utrzymanie jedności AWS.

XIII Zjazd zwrócił się do wszystkich ugrupowań Akcji o utworzenie federacji i zwołanie do 15 stycznia 2001 kongresu, który przyjąłby program, zaakceptował nową strukturę władz i określił termin utworzenia przez AWS jednej partii. W przypadku odrzucenia tej propozycji zjazd upoważnił Komisję Krajową związku „do zwrócenia się do RS i tych wszystkich środowisk politycznych i społecznych, którym zależy na jedności polskiej prawicy”, o utworzenie jednej partii. Delegaci ostro skrytykowali też polityków, a szczególnie tych należących do RS – np. marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego - za publiczne dezawuowanie przywódców Akcji oraz zaprotestowała przeciwko próbom wykorzystywania nazwy i znaku AWS przez federację SKL i PPChD.

Drugi dzień zjazdu, był też, jak wspomniano już wyżej, dniem „spotkania związku z rządem”. Do Spawy przejechało aż 10 z 22 członków Rady Ministrów. Najbardziej popularnym okazał się Lech Kaczyński, minister sprawiedliwości i prokurator general-

ny, którego oklaskiwano gorąco za jego postawę w walce z przestępczością. Najtrudniejszą częścią tego spotkania były na pewno pytania o sprawy związane z tzw. ustawami ołobudżetowymi. Premier przestrzegał przed zbyt daleko idącymi żądaniami. Tłumaczył, że działania rządu ogranicza konieczność spłaty olbrzymiego zadłużenia spowodowanego nieodpowiedzialną polityką komunistyczną z lat 70.

Zjazd był owocny oprócz wspomnianych już stanowisk i uchwał dotyczących spraw politycznych (AWS) przyjęto sporo postanowień o czysto związkowym charakterze.

Czynny udział przy ich uchwaleniu mieli członkowie delegacji radomskiej. pracę Najważniejsze z nich publikujemy poniżej. „Najbardziej radomskie” jest stanowisko nr 5, dotyczące „zbrojeniówki”, a przede wszystkim „Pronitu” i „Łuczniaka”.

## UCHWAŁY XIII KZD

### UCHWAŁA nr 1

**ws. realizacji projektu zmian -w strukturach Związku i strategii jego działania**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, oceniając realizację uchwał nr 14 X KZD ws. projektu zmian w strukturach Związku oraz nr 11 i 12 XI KZD ws. prac nad strategią działania Związku postanawia:

- 1) przyjąć informację o pracach zespołów KK ds. dostosowania zadań i struktur Związku do aktualnych potrzeb oraz ds. opracowania strategii funkcjonowania NSZZ „Solidarność”,
- 2) zobowiązać Komisję Krajową do przyjęcia w terminie do 31 marca 2000 r. standardów dla struktur regionalnych i branżowych oraz do określenia terminu ich osiągnięcia,
- 3) zobowiązać struktury regionalne i branżowe do opracowania do końca 2001 roku strategii działania na lata 2002 - 2006,
- 4) przyjąć poniższe zasady łączenia się regionów oraz

## XIII ZJAZD „W SKRÓCIE”

- „Solidarni, nasz jest ten dzień” jest hymnem NSZZ „S”. Słowa napisał Jerzy Narbutt, muzykę skomponował Stanisław Markowski. Utwór powstał w 1980 r. w czasie strajku Regionu Mazowsze w Ursusie przeciwko aresztowaniu Janka Narożniaka i Piotra Sapęły, którzy ujawnili decyzje władz PRL dotyczące inwigilacji „S”. Dedykowany był ówczesnemu szefowi regionu Zbigniewowi Bujałkowi.
- Oprotestowano rządowy projekt zmian w Karcie Nauczyciela. Parlamentarzyści AWS mają go odrzucić.
- Parlamentarzyści AWS mają też odrzucić rządowy projekt ujednolicenia zasiłków przedemerytalnych. „S” chce, żeby zasiłki pozostały na obecnym poziomie. Związek zwrócił się też do AWS o przygotowanie projektu ustawy „uwzględniającego przyznanie zasiłku przedemerytalnego w wysokości 160 proc. bez żadnych warunków pracownikom zwolnionym z przyczyn zakładu pracy oraz ograniczenia zasiłkobiorcom możliwości uzyskania dochodów z pracy do wysokości połowy najniższego wynagrodzenia” • „S” chce nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, żeby zagwarantować systematyczne dotacje dla Funduszu Pracy. Domaga się zwiększenia w 2001 r. składki na Fundusz Gwarantowanych świadczeń Pracowniczych.
- Skrytykowano rząd za politykę wobec przemysłu obronnego i lotniczego.
- Poparto postulaty protestujących pracowników służby zdrowia.
- Związek zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego nowy kodeks spółek handlowych.
- Dostosowywanie struktur związku do podziału administracyjnego kraju będzie ewolucyjne i zakończy się w 2006 r.
- Zaprotestowano przeciw dyskryminacji Radia Maryja przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

struktur branżowych Związku w okresie do końca kadencji 2002-2006

### §1.

W przypadku podjęcia przez walne zebranie delegatów (WZD) zainteresowanych regionów decyzji o utworzeniu nowego regionu przez połączenie się dotychczasowych regionów zgodnie z uchwałą KK nr 642/98 oraz różnego klucza wyborczego stosowanego przy wyborze delegatów na walne zebrania tych regionów, delegatów na WZD nowego regionu wybiera się w okręgach wyborczych, którymi są walne zebrania delegatów dotychczasowych (łączących się) regionów. W takim przypadku WZD dotychczasowego regionu stanowi okręg wyborczy łączony a delegaci na to zebranie pełnią wówczas funkcję elektorów. Delegatów wybiera się wg klucza określonego w porozumieniu zawartym przez zarządy regionów łączących się regionów z zachowaniem zasady proporcjonalności

### §2.

1. WZD regionu powstałego w wyniku połączenia się dotychczasowych regionów wybiera statutowe władze regionu:

- członków zarządu regionu, w tym przewodniczącego zarządu regionu,
- członków regionalnej komisji rewizyjnej

2. Wyborów członków zarządu regionu i regionalnej komisji rewizyjnej dokonuje się z zastosowaniem list częściowych przypisanych dotychczasowym regionom, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności.

3. Z datą obrad WZD nowego regionu wygasają mandaty osób pełniących funkcje związkowe w dotychczasowych regionach, z zastrzeżeniem §3.

### §3.

Zasad opisanych w § 2 ust. 1 i 3 nie stosuje się w przypadku przyjęcia przez WZD łączących się regionów innego rozwiązania na podstawie za-

wartego przez zarządy regionów porozumienia wskazującego zarząd regionu i regionalną komisję rewizyjną z jednego z dotychczasowych regionów jako władzy nowego regionu. W takim przypadku przeprowadza się tylko wybory uzupełniające do władz regionu.

### §4.

Zasady ujęte w § 1, 2 i 3 można stosować w przypadku, gdy istniejący (dotychczasowy) bądź nowy region swoim działaniem będzie obejmował część innego dotychczasowego regionu. W takim przypadku okręg wyborczy uprawniony do wyboru delegatów, o których mowa w § 1 stanowią delegaci na WZD dotychczasowego regionu reprezentujący organizacje związkowe z wymienionej wyżej części regionu.

### §5.

Zasady opisane w niniejszej uchwale stosuje się analogicznie przy łączeniu struktur branżowych oraz w przypadku przyłączenia się do istniejącej struktury branżowej lub terytorialnej innej struktury lub jej części.

### §6.

Procedury te można stosować do dnia 30 czerwca 2006 roku. Po tym terminie obowiązują zasady wyborcze określone przez KZD i w Ordynacji Wyborczej NSZZ "Solidarność"

## UCHWAŁA nr 2

### ws. konsultacji propozycji zmian w Statucie

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązuje każdego z delegatów do przekazania Komisji Statutowej do dnia 28 lutego 2001 roku (po przeprowadzeniu szerokiej konsultacji w swoim środowisku związkowym - w organizacjach zakładowych, regionalnych i branżowych) wypełnionej ankiety, której wzór stanowi załącznik do niniejszej uchwały

Wyniki ankiety będą podstawą prac Komisji Statutowej

## ODPOLITYCZNIE ZWIĄZKU

- Jeśli do 31 stycznia 2001 r. „ugrupowania polityczne nie skonstruują takiej struktury, to bez względu na okoliczności” Krzaklewski składa rezygnację z funkcji przewodniczącego AWS.
- Kłamstwem jest, że spór w AWS dotyczy problemów personalnych. Toczy się o miejsce „S” w programie politycznym — „godne, ale nie na przyczepkę, jako mięso armatnie do wyborów”.
- Politycy, w tym centroprawicowi, starają się marginalizować rolę i znaczenie „Solidarności”. Przykładem jest to, że kładą dziś większy nacisk na program liberalno-konserwatywny, co powoduje konflikt z solidarnościową, czyli chrześcijańsko-społeczną wizją centroprawicy. Związek musi odpowiedzieć na próby „desolidaryzacji” i „nowe koncepcje podziału sceny solidarnościowej”.
- Z powodu oporu partii tworzących AWS związek nie mógł się wycofać z działalności politycznej.
- Wszystkie ugrupowania AWS powinny podpisać jeszcze w grudniu umowę polityczną, na mocy której zwołają w styczniu kongres federalny (przygotowane zastaną na nim program i umowa wyborcza). W momencie podpisania grudniowej umowy Krzaklewski zrezygnuje z przewodniczenia AWS.
- Jeśli ten wariant nie zostanie zrealizowany, Ruch Społeczny wraz z innymi środowiskami powinien powołać nową strukturę, która będzie polityczną reprezentacją „S” i podpisze z nią umowę o realizacji związkowego programu.

➤ nad projektem nowej wersji Statutu NSZZ "Solidarność".

Projekt ten nie później niż do końca kwietnia 2001 r. będzie poddany szerokiej konsultacji wewnętrznej i po odpowiednich korektach zostanie przedstawiony pod obrady XIV Krajowego Zjazdu Delegatów.

#### **UCHWAŁA nr 5**

##### **ws. relacji między Związkiem i AWS**

1. VIII Krajowy Zjazd Delegatów w Poznaniu w 1996 roku zdecydował o udziale NSZZ "Solidarność" w budowie szerokiej centroprawicowej formacji pod nazwą Akcja Wyborcza Solidarność. Delegaci KZD uznali wówczas, że stanowi to szansę na realizację programu Związku, a także stwarza punkt wyjścia do stopniowego wycofywania się go z bieżącej polityki. Kolejne zjazdy ten kierunek działania potwierdziły, choć ewolucja AWS przebiegała zbyt wolno, a realizacja zasadniczych postulatów Związku opóźniła się.

2. Dlatego też, rok temu XI KZD wezwał wszystkie ugrupowania tworzące AWS do utworzenia federacji, a w konsekwencji - jednej partii politycznej, uznając, że zapewni to sprawne działanie całej formacji, przerwie pasmo publicznych kłótni, a Związkowi umożliwi całkowite wycofanie się z bezpośredniego udziału w AWS. Niestety, większość ugrupowań tworzących AWS odrzuciła wówczas tę propozycję, przedkładając interes własnej partii nad dobro całej, z takim trudem stworzonej, formacji. W konsekwencji doprowadziło to do obecnej dezintegracji Akcji.

3. W tej sytuacji XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zdecydowanie krytycznie ocenia działania tych wszystkich organizacji i polityków (szczególnie będących członkami RS AWS), którzy łamiąc wcześniej zawarte umowy polityczne, w tym Kartę AWS, i publicznie dezawuuując przywódców Akcji, powodują spadek poparcia i zwiększają wyborcze szanse postkomunistów.

4. XIII Krajowy Zjazd Delegatów raz jeszcze wzywa do zaprzestania sporów i przyjęcia propozycji odbycia do dnia 15.01.2001 r. Kongresu Federacyjnego AWS, który ustali wspólny program uwzględniający propozycję Związku, zaakceptuje nową strukturę władz i uzgodni termin utworzenia jednej partii. Umożliwi to rozdzielenie funkcji związkowych i politycznych w partiach i ich federacjach. Odrzucenie tej propozycji oznaczać będzie odrzucenie rzeczywistej reformy AWS na rzecz personalnej walki o wpływy. W takim przypadku KZD upoważnia Komisję Krajową do zwrócenia się do RS AWS i tych wszystkich środowisk politycznych i społecznych, którym zależy na jedności polskiej prawicy, o zawiązanie komitetu organizacyjnego przygotowującego utworzenie wspólnej, jednej partii.

5. Jednocześnie XIII Krajowy Zjazd Delegatów wyraża zdecydowany sprzeciw wobec prób wykorzystywania nazwy i znaku Akcji Wyborczej Solidarność. Znak ten połączył NSZZ "Solidarność" i wiele organizacji społecznych i politycznych, dlatego dziś nie może stać się podstawą podziałów.

#### **UCHWAŁA nr 6**

##### **ws. hymnu NSZZ "Solidarność"**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" przyjmuje pieśń "Solidarni, nasz jest ten dzień" (sł. Jerzy Narbutt. muz. Stanisław Markowski) jako hymn NSZZ "Solidarność"

#### **UCHWAŁA nr 7**

##### **ws. zmian w ustawie o związkach zawodowych**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zwraca się do Komisji Krajowej i parlamentarzystów związkowych AWS o rozpoczęcie procedury legislacyjnej dotyczącej zmiany ustawy o związkach zawodowych, polegającej na ustanowieniu funkcji tzw "delegata związkowego" u pracodawcy zatrudniającego poniżej 20 pracowników.

## **STANOWISKA XIII KZD**

### **nr 1. ws. zmian w Kodeksie Pracy**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" popiera zmianę art. 139 Kodeksu Pracy ograniczającą pracę w niedziele i święta, zawartą w poselskim projekcie ustawy z dnia 30 marca 2000 (nr druku 1815) oraz wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zmian zmierzających do ograniczania standardów pracy.

### **nr 2. ws. Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" stwierdza, że wysokość składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest niewystarczająca i zwraca się do parlamentarzystów AWS o jej zwiększenie, tak aby umożliwiała wypłaty odpraw dla pracowników zwalnianych z przyczyn zakładu pracy.

### **nr 3. ws. Funduszu Pracy**

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" stwierdza, że środki przeznaczone na Fundusz Pracy nie zapewniają pokrycia wydatków na aktywne formy walki z bezrobociem i zwraca się do parlamentarzystów AWS o zwiększenie składki na Fundusz na rok 2001 w celu uregulowania zobowiązań samorządów powiatowych za rok 2000 i zapewnienia środków (nie mniej niż 30 % wydatków Funduszu) na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w roku 2001 ➤

## nr 5. ws. przemysłu obronnego

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" wyraża stanowczy protest wobec polityki rządu RP w stosunku do przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego

Ogłoszenie upadłości ZTS Proxit SA. w Pionkach oraz ZM Łucznicz SA w Radomiu jest świadectwem braku skuteczności rządu RP w realizacji zapisów ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i wsparciu w zakresie technicznej modernizacji sił zbrojnych RP

Zjazd jest oburzony brakiem realizacji podpisanych porozumień gwarantujących utworzenie nowych podmiotów gospodarczych na bazie majątku upadłych przedsiębiorstw, które miałyby przejąć produkcję i dużą część zatrudnionych pracowników

Zjazd wzywa rząd RP do :

- realizacji zawartych ze Związkiem porozumień dotyczących utworzenia w Radomiu fabryki broni oraz innych spółek wymienionych w porozumieniu,
- uruchomienia środków finansowych będących w posiadaniu Agencji Rozwoju Przemysłu przeznaczonych na utworzenie Zakładów produkcji specjalnej w Pionkach i Radomiu oraz zapewnienia funduszy niezbędnych na inwestycje w tych zakładach

## nr 6. ws. projektu zmiany ustawy

### Karta Nauczyciela

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" sprzeciwia się rządowemu projektowi zmiany art. 30 ustawy Karta Nauczyciela i wzywa parlamentarzystów związkowych AWS do odrzucenia tego projektu, aby umożliwić kontynuowanie zaplanowanej na lata 2000 - 2002 reformy wynagrodzeń nauczycieli

## nr 8. ws. służby zdrowia

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" popiera postu-

laty protestujących pracowników służby zdrowia, zwłaszcza w sprawie zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia.

Zjazd domaga się od parlamentarzystów dokonania zmian prawnych zapewniających jawność kontraktów pomiędzy samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej a kasami chorych

Zjazd wzywa parlamentarzystów AWS do wprowadzenia w trybie pilnym pod obrady Sejmu RP projektu nowelizacji ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców, tak aby objęła ona także pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej

## nr 9. ws. zasiłków rodzinnych, wychowawczych oraz zasiłków i świadczeń przedemerytalnych

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" wyraża zdecydowany protest wobec rządowej propozycji zamrożenia waloryzacji zasiłków rodzinnych i wychowawczych, co obniżyłoby kwoty zasiłków dla milionów polskich dzieci.

Protestujemy także przeciwko propozycji ujednolicenia zasiłków przedemerytalnych na poziomie 130% zasiłku dla bezrobotnych. Spowodowałoby to obniżenie świadczeń dla bezrobotnych w powiatach zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Zwracamy się do parlamentarzystów AWS o odrzucenie propozycji rządu i zachowanie zasiłków w dotychczasowej wysokości

Zjazd zwraca się także do parlamentarzystów związkowych AWS o przygotowanie projektu nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, uwzględniającego przyznanie zasiłku przedemerytalnego w wysokości 160% bez żadnych warunków pracownikom zwalnianym z przyczyn zakładu pracy oraz bez ograniczenia zasiłkobiorcom możliwości uzyskania dochodów z pracy do wysokości połowy naj-

## Z OŚWIATY

### ZMIANA USTAWY KARTA NAUCZYCIELA

**Średnia płaca nauczyciela mianowanego w 2000 roku wynosi 1950 zł.**

**Dlaczego konieczna jest zmiana Karty Nauczyciela?**

Art. 30 ust. 3 i 4 Karty Nauczyciela pozwala precyzyjnie obliczyć średnie wynagrodzenie nauczycieli poszczególnych stopni awansu. Oto, zakładając 7,2% inflacji, w 2001 roku nauczyciel mianowany powinien zarabiać średnio: **2117 zł.**

### TAKIE JEST ŚREDNIE USTAWOWE WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELA MIANOWANEGO W 2001 ROKU!

Ale... zgodnie z art. 30 ust. 5 płaca zasadnicza musi stanowić co najmniej 75% wynagrodzenia, czyli: w roku 2001 płaca zasadnicza nauczyciela mianowanego wyniesie: **1588 zł.**

Do płacy zasadniczej musimy doliczyć należne nauczycielowi średnie dodatki:

1. Dodatek za wysługę lat - średnio 16% czyli 254 zł.
2. Dodatki motywacyjne i funkcyjne - średnio 4% - 64 zł.
3. "Trzynastka" - 8,5% (z 1950 zł) - 166 zł.
4. Nagrody - 1% - czyli 21 zł.
5. Godziny ponadwymiarowe - 16% - 254 zł. Razem dodatki wyniosły **680 zł.** Zatem średnie wynagrodzenie = płaca zasadnicza + dodatki = **2347 zł.**

Wynik: **TO SIĘ NIE ZGADZA Z ZAPISEM USTAWOWYM!**

Wniosek: **Zapis art. 30 ust. 5 jest sprzeczny z zapisem art. 30 ust. 3 i 4.**

➤ niższego wynagrodzenia

## nr 9. ws. nowelizacji ustawy o zatrudnieniu

XIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” stwierdza, że obowiązujące zapisy ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu nie gwarantują systematycznego przekazywania dotacji na Fundusz Pracy i zwraca się do parlamentarzystów AWS o nowelizację art.3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, tak aby dołączyć ministra finansów do odpowiedzialnych za realizację zadań ustawy organów państwa, w celu zapewnienia płynnego przekazywania dotacji na Fundusz Pracy.

## PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” MARIANA KRZAKLEWSKIEGO XIII KZD Spała, 1 grudnia 2000 r.

Szanowne Delegatki, szanowni Delegaci,

Witam wszystkich na XIII KZD „Solidarność” i z całego serca dziękuję Wam za to, że tak licznie byliśmy razem na Mszy św. rozpoczynającej Zjazd. Ta nasza postawa świadczy o tym, że „Solidarność” jest wierna tym wartościom, które ją zrodziły.

Proszę Państwa,

szczegółowe informacje o działalności naszego Związku przedstawi w obszernym sprawozdaniu zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej Józef Niemiec. Ja natomiast chciałbym przedstawić uwarunkowania, w jakich związek realizował swoje cele statutowe. [...]

Proszę państwa,

na kierunek naszej działalności ma bez wątpienia wpływ także funkcjonowanie wolnych związków zawodowych nie tylko w Polsce, ale w Europie i świecie. Wiele spraw, które odczuwamy często jako bezpośrednie problemy związkowe w naszych zakładach, w regionach, w kraju, wynikają z pewnego sporu i napięcia pomiędzy globalizacją w świecie, a potrzebą globalnej solidarności. [...]

**Jeśli chodzi o polityczny wątek działania „Solidarność”, to od ubiegłorocznego zjazdu uwidoczniło się coś, co nie może pozostać bez odpowiedzi. Uwidoczniła się tendencja do marginalizowania nie tylko „Solidarność” jako struktury, ale także pierwiastka solidarnościowego obecnego w naszym życiu, szczególnie politycznym. I to się zaznaczyło wyraźną próbą tzw. „desolidaryzacji” czyli marginalizowania „Solidarność” także wśród tych ugrupowań, które są po prawej stronie sceny politycznej. Jako przykład tej „desolidaryzacji” obserwujemy przesunięcie akcentów porozumienia tych ugrupowań w kierunku programu liberalne - centrowego. W tej sytuacji nastę-**

puje naturalne napięcie pomiędzy solidarnościową i związkową koncepcją prawicy i centroprawicy a liberalną i liberalno-centrową.

Chociaż uważam, że nie jest to konflikt na śmierć i życie, że można go rozstrzygnąć w dialogu, ale musimy o tym mówić. Musimy zatem odpowiedzieć na groźbę „desolidaryzacji”, ale jednocześnie musimy odpowiedzieć na nowe koncepcje podziału tej części sceny politycznej. Tam musimy bronić solidarnościowej koncepcji programowej. Dlatego, proszę państwa, **gdy ktoś mówi, że spory dotyczące miejsca „Solidarność” w Polsce, w AWS, to jest problem personalny - jest w błędzie. Spór dotyczy miejsca idei solidarnościowej, w programach politycznych; miejsca godnego!. Dlatego odpowiadamy: solidarnościowa koncepcja rozwiązywania problemów gospodarczych i społecznych jest Polsce potrzebna i będzie obecna w naszym programie przez najbliższe lata.**

Proszę Państwa, ten kontekst polityczny bardzo mocno rzutuje na funkcjonowanie NSZZ „Solidarność” w aspekcie prawnym. Oczywiście, od układu sił politycznych w parlamencie i od naszych relacji z tymi siłami zależy czy zbudujemy odpowiedni system prawny, którym będziemy się posługiwać w walce o godność człowieka, o prawa pracownicze i o program dla Polski taki, o jakim od zawsze mówi „Solidarność”. Dlatego pamiętając o układzie sił, który potrzebny jest do uchwalania praw sprzyjających i zgodnych z naszym programem chciałbym zrobić krótką rekapitulację zadań, które postawił Związek w ciągu ostatnich lat jako zadanie dla reprezentacji politycznej i przedstawić jak wygląda realizacja tych zadań.

Na poprzednich zjazdach „Solidarność” uchwalało, aby w Polsce wprowadzić reformy systemu ubezpieczeń emerytalne - rentowych i zdrowotnych. Przedstawiliśmy takie projekty reformy systemu edukacji. Na pierwszym zjeździe „Solidarność” i na początku lat 90 -tych mówiliśmy o samorządnej Rzeczypospolitej i wzmocnieniu decentralizacji. Domagaliśmy się także realizacji uwłaszczenia, prokuraturii generalnej, lustracji i powstania IPN. W kwestii polityki prorodzinnej zjazdu „Solidarność” postulowały wprowadzenie prorodzinnej systemu podatkowego, wydłużenia urlopów macierzyńskich i innych świadczeń dla rodzin.

W tych wszystkich kwestiach bilans wygląda następująco: wszystkie te zadania zostały zrealizowane w uchwalonych ustawach lub zestawach ustaw. Z ośmiu bardzo ważnych, aż cztery zostały zablokowane poprzez weto prezydenckie. Zostały odrzucone przez A.Kwaśniewskiego: prokuratura generalna, uwłaszczenie, prorodzinny system podatkowy, Instytut Pamięci Narodowej (jedynie weto które odrzuciliśmy).

Jeśli chodzi o typowo związkowe sprawy, stawiane na ostatnich zjazdach „Solidarność”. Sukcesem zakończyła się dwukrotna nowelizacja ustawy

o zwrocie majątku NSZZ „S”. Zmiana Kodeksu Pracy (rozdz. 11) dotycząca reprezentatywności związków, potrącania składek, funkcjonowanie międzyzakładowych organizacji związkowych i utrwalenie zawartych układów zbiorowych, została przez Parlament uchwalona i podpisana dwa dni temu. Czyli jest już do dyspozycji związku. Dwukrotnie odrzuciliśmy propozycje zmian w Kodeksie Pracy zgłaszane przez Bussines Center Club i środowiska, które bardzo mocno chciały zliberalizować kodeks pracy. Jeśli chodzi o ostatnie zmiany w Kodeksie Pracy, ze względu na niekorzystny układ sił, zdecydowaliśmy się żeby rozstrzygnięcie dotyczące 40 godzinnej tygodniowej normy pracy przekazać do Senatu, w którym mamy bezwzględną większość. Natomiast sejm przegłosował wszystkie wolne soboty - ostatni postulat Sierpnia. Jednocześnie apelujemy do senatorów, aby przeprowadzili poprawkę do tej ustawy pokazującą dochodzenie do czterdziestogodzinnego tygodnia pracy.

Jeśli chodzi o sprawy branżowe, które związek stawiał jako zadania, uchwalono cztery ustawy dot. restrukturyzacji następujących sektorów gospodarczych: górnictwa, stalowego, zbrojeniowego i PKP. W ostatnim okresie udało się uchwalić, już nie w Sejmie, ale decyzją Rady Ministrów, strategię dla przemysłu lekkiego, oczekiwaną od dawna przez Związek.

Moi Drodzy.

Powiedziałem o tych wszystkich sprawach, ponieważ chciałem pokazać jak ważne jest zbudowanie narzędzi prawnych, którymi związek musi się posługiwać i będzie się posługiwał m.in. w wielostronnym dialogu z pracodawcami. Szczególnie teraz o tym mówię, gdy realizujemy odpolitycznienie związku, i gdy musimy położyć większy nacisk na działalność typowo związkową. Uchwała zjazdu we Władysławowie pokazała właściwy kierunek tych mian.

**Partie polityczne tworzące AWS nie zaakceptowały tego kierunku, ponieważ nie zintegrowały się w federację, nie utworzyły jednolitej formacji. Ale to nie oznacza, że my rezygnujemy z odpolitycznienia. Myje przeprowadzimy i ja także osobiście.** Dlatego apeluję o zawarcie w najbliższym umowie politycznej wszystkich ugrupowań tworzących AWS, która powinna dotyczyć zwołania jak najszybciej, jeszcze w styczniu, kongresu federacyjnego AWS i ustalenia programu oraz umowy wyborczej całej AWS. W momencie podpisania tej umowy, które powinno nastąpić jeszcze w grudniu, rezygnuję z funkcji przewodniczącego AWS, oczywiście jeśli państwo wyrażą na to zgodę. Jeżeli zaś umowa polityczna nie nastąpi to apeluję, aby środowiska Ruchu Społecznego AWS i inne środowiska polityczne powołały taką strukturę, która powinna być reprezentacją polityczną dla naszego związku i

realizować program „Solidarność” a równocześnie zagwarantować dla kandydatów „S” miejsca na listach wyborczych. **Jeżeli do 31 stycznia ugrupowania polityczne tworzące AWS nie podejmą się tego, to bez względu na okoliczności polityczne, złożę rezygnację z funkcji przewodniczącego AWS.** Oczywiście będę prosił KZD o zaakceptowanie tych moich decyzji, ponieważ to nie są decyzje osobiste, bo Państwo zdecydowaliście o utworzeniu AWS i tym samym o tym, że przewodniczącym Akcji jest z klucza przewodniczący NSZZ „S”. Dlatego proszę o zaakceptowanie właśnie tych decyzji, które mają wymiar odpolitycznienia naszego związku. Moi drodzy.

Podejmując te decyzje proponuję rozwiązania, w których rezygnując z pewnych funkcji na rzecz służenia jeszcze w większym stopniu „Solidarność” i będę służył na ile starczy mi sił, i na ile starczy sił także naszemu Związkowi.

Kończąc to wprowadzenie do sprawozdania chciałem, żebyśmy odpowiedzieli na przełomie II i III tysiąclecia na słowa Ojca Św.: „nie ma solidarności bez miłości”. Szczególnie my czujemy się odpowiedzialni za to, żeby „S” była wyposażona w miłość.

Ruch „S” powinien realizować to hasło poprzez służbę nie tylko członkom naszego związku, ale także służbę Polsce i potrzebującym ludziom. Ta służba jest naturalną konsekwencją naszej wierności wartościom bez których nie byłoby „Solidarność”.

Nie ma „Solidarność” bez wartości!



## Z PRAC KK

### KOMUNIKAT

5 grudnia 2000 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Prezydium KK nie wniosło uwag do projektu zmiany rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie *określenia powiatów (gmin) zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym* zwracając się przy tym do Ministra Pracy i Polityki Społecznej o uwzględnienie 12 z 14 powiatów tracących status powiatów zagrożonych. Zaakceptowano również projekt rozporządzenia MPiPS w sprawie *zasad wynagradzania pracowników Polskiego Centrum Akredytacji*.

Prezydium zarejestrowało Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Narodowego Banku Polskiego i desygnowało prof. dr hab. Jana Paradysza jako przedstawiciela Związku do Rady Statystyki.

Omówiono uchwały i stanowiska XIII Krajowego Zjazdu Delegatów oraz sprawy związane z funkcjonowaniem Działu Szkoleń Komisji Krajowej, a także kwestie związane z funkcjonowaniem Tygodnika Solidarność. Prezydium omówiło również obecny etap sporu z rządem w sprawie płacy minimalnej. Ustalono, że najbliższe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odbędzie się 9 stycznia 2001 r.

*Kajus Augustyniak  
Rzecznik Prasowy KK*

## Udział Klubu Senatorskiego AWS w realizacji programu NSZZ "Solidarność" za okres 2000 r.

1. Praca w Parlamencie nad realizacją programu wyborczego ma zawsze specyficzny charakter - musi uwzględniać fakt, że w toku prac legislacyjnych konieczne jest uwzględnianie konkretnych warunków czyli realiów i możliwości. Realia wynikają z układu sił w Sejmie a następnie w Senacie, co przekłada się na głosy uzyskiwane za danym rozwiązaniem. Możliwości - to kompromisy jakie trzeba zawierać dość często, aby uzyskać maksymalne poparcie dla celu uznanego za najważniejszy pomimo, że układ sił nie gwarantuje pełnego sukcesu. Wtedy występuje potrzeba zawarcia umowy "coś za coś" przy czym najważniejsze jest określenie granicy zawieranego kompromisu, tak, aby nie oznaczał on rezygnacji z założonego celu. NSZZ "Solidarność" dopiero zaczyna wkraczać w nowoczesny system parlamentarny, mamy więc posłów "związkowych". Zobowiązanych bezwzględnie do realizacji programu Związku drogą parlamentarną. Na tej drodze obie Izby mają różne możliwości przewidziane przez Konstytucję. W ramach Senatu można po pierwsze wносить poprawki do ustawy przyjętej przez Izbę Poselską. W naszym związkowym przypadku poprawki zgodne z potrzebami i programem NSZZ "Solidarność". Po drugie - występowanie z inicjatywami ustawodawczymi w tym samym kierunku. Po trzecie - dokonać analiz badających skutki konkretnych ustaw ważnych ze związkowego i pracowniczego punktu widzenia.
2. Dla realizacji programu "Solidarność" w Senacie senatorowie AWS w ciągu ostatniego roku wystąpili z dwukrotnie z projektem inicjatywy ustawodawczej. Obie zostały przyjęte przez Senat i zgodnie z przepisami przesłane do Sejmu. Te przepisy niestety nie dają wielkich możliwości, aby inicjatywa Senatu została uchwalona w pierwotnej formie. Senacki projekt ustawy jest przyjmowany do pierwszego czytania i poddawany całej procedurze pracy sejmowej.
3. Z inicjatywy Senatu Sejm pracował nad rozwiązaniem ustawowym ograniczającym nadmierne i bezzasadne wynagrodzenia dla kadry zarządzającej w sektorze publicznym. Chodziło o tak zwane popularnie "kominy". Celem było wprowadzenie zasady, że wysokość wynagrodzenia pracowników samorządów, kas chorych oraz zarządów spółek Skarbu Państwa będzie uzależniona od średniej krajowej płacy albo płacy w administracji rządowej. Chodziło oczywiście o kadrę kierowniczą. Po skierowaniu senackiego projektu wspomnianej regulacji do Sejmu, pojawiły się w Izbie Poselskiej jeszcze dwa projekty. W efekcie ostatecznym przyjęta została ustawa, usuwająca rażące dysproporcje między wynagrodzeniem kadr kierowniczych a średnimi płacami w kraju.
4. Druga inicjatywa ustawodawcza Senatu również na podstawie propozycji senatorów AWS to projekt nowelizacji Kodeksu Pracy, dotyczący art. 129, polegający na wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy. Jak wiemy, właśnie na ostatnim posiedzeniu Sejmu została przyjęta inna nowelizacja, przedłożona przez rząd, polegająca na wprowadzeniu 42-godzinnego i pięciodniowego tygodnia pracy. Rząd uzyskał na takie rozwiązanie przyzwolenie Parlamentarnego Klubu AWS. To rozwiązanie oznacza wprowadzenie wszystkich wolnych sobót, czyli ważnego postulatu związkowego. Jednak sukces jest tylko częściowy, bowiem przyjęcie propozycji rządowej daje także w efekcie przedłużenie dnia roboczego ponad 8 godzin. Mimo to - korzystne jest uruchomienie procedury legislacyjnej, bowiem dzięki uchwaleniu przez Sejm nowelizacji Kodeksu pracy, Senat jest zobowiązany przystąpić do prac nad tą ustawą. Zrobimy zatem wszystko, aby wnieść do niej poprawki odpowiednie do Programu NSZZ "Solidarność". Poprawką Klubu Senatorskiego AWS będzie przede wszystkim powrót do pierwotnie zakładanego 40-godzinnego tygodnia pracy.
5. Wśród poprawek wnoszonych do ustaw przyjętych przez Sejm ważne dla Związku były poprawki do znowelizowanej ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, znowelizowanej ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz poprawki lepiej precyzujące ustawowe rozwiązania ustawy o powszechnym uwłaszczeniu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiadomo - ta ostatnia ustawa została odrzucona z przyczyn politycznych przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.
6. Bez poprawek dzięki senatorom AWS senat przyjął zgodne z programem Związku ustawy:
  - nowelizacja ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,

- ratyfikacja Konwencji MOP nr 176 dotyczącej bezpieczeństwa i zdrowia w kopalniach,
  - o jednorazowym dodatku rodzinnym w 2000 r. ( na każde trzecie i kolejne dziecko),
  - nowelizacji ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki. Ta ostatnia ustawa ma szczególne znaczenie dla pracowników dawnego zagłębia siarkowego w Tarnobrzegu.
7. Wymienione przepisy są najważniejszymi wśród dwudziestu kilku aktów, które mają duże znaczenie dla realizowania programu NSZZ "Solidarność". Trudno je tu wymieniać ze względu na fakt, że odnoszą się do szczegółowych rozwiązań w wielu ustawach. Dokładne informacje są do wglądu w Klubie Senatorskim AWS.
  8. W Senacie z inicjatywy Związku i na jego potrzeby prowadzone są obecnie prace przygotowawcze w dwóch ważnych obszarach. Po pierwsze - przygotowywana jest inicjatywa dotycząca rozszerzenia dostępności opieki zdrowotnej. Po drugie - propozycja rozwiązania bardzo "gorącego" i prestiżowego dla NSZZ "Solidarność" projektu systemu wcześniejszych emerytur dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Dwa lata temu rząd w porozumieniu podpisanym ze strajkującymi w grudniu 1998 roku górnikaми z "Solidarność" zobowiązał się przygotować taki projekt. Niestety - nie wywiązał się z tego zobowiązania. Wobec tego, Senatorowie AWS uważają, że ich obowiązkiem jako przedstawicieli społeczeństwa, jest przygotowanie racjonalnych rozwiązań w tym obszarze. Spodziewamy się więc tu współpracy z Sekretariatem Górnictwa i Energetyki NSZZ "Solidarność" oraz z innymi zainteresowanymi strukturami branżowymi Związku.
  9. Klub Senatorski AWS zgodnie z decyzją Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" dokonał szczegółowej analizy realizacji Programu NFI oraz skutków tej realizacji. Z tej analizy, sporządzonej w formie profesjonalnego raportu, wynika, że NFI od samego początku były obciążone poważnymi błędami legislacyjnymi. Podstawową przyczyną była sama koncepcja NFI, zasadniczo niezgodna z założonym, czysto deklaracyjnym hasłem "Powszechnej Prywatyzacji". Korzyści obywateli z Programu NFI były znikome, wręcz żadne, pomimo deklarowanej powszechności. Nie został zupełnie osiągnięty inny deklarowany cel: udział obywateli w transformacji gospodarczej, przede wszystkim w przekształcaniach własnościowych. Co więcej nie został też zrealizowany żaden z założonych celów ekonomicznych (dekapitalizowanie spółek parterowych, które uczestniczyły w Programie NFI, poprawa ich wyników ekonomicznych, utworzenie silnych krajowych struktur kapitałowych) nie został osiągnięty, albo osiągnięty w bardzo niewielkim stopniu (poprawa wyników ekonomicznych nielicznych spółek parterowych). Dla pracowników zatrudnionych w firmach państwowych, które zostały objęte Programem NFI - Program ten nie przyniósł żadnych korzyści. Przeciwnie - znaczna grupa spółek parterowych została postawiona w stan upadłości, stosowane były przez właścicielskie NFI niekorzystne dla pracowników rozwiązania, miały miejsce zwolnienia grupowe. Generalnie z analizy wynika, że Jedyńm beneficjentem Programu NFI były firmy zarządzające, z reguły zagraniczne. Wspomniany raport zapoczątkował poważną pracę nad "kompleksem problemów" NFI, z jednej strony w Ministerstwie Skarbu, z drugiej - w Komisji Krajowej.
  10. Senat na wniosek Klubu Senatorskiego AWS przyjął Uchwałę z okazji 20-tej rocznicy powstania NSZZ "Solidarność". Uchwała została przekazana władzom i strukturom związkowym.
  11. W pracy parlamentarnej związkowcy nie mogą pominąć niezmiennie ważnej (i coraz ważniejszej wszędzie na świecie) działalności lobbingu. Z doświadczenia wynika, że niezależnie od podziałów na partie polityczne i prezentowania przez te partie określonych interesów ich środowisk (wyborców), w niektórych obszarach - zwłaszcza gospodarczych - bodaj większe znaczenie ma dobrze prowadzony lobbing. Obserwacja np. lobbingu prowadzonego od mniej więcej półtora roku przez środowiska pracodawców, który to lobbing miał na celu duże ograniczenie uprawnień pracowniczych, wskazuje, że możliwe jest przekonanie do całkiem ekonomicznie nieuzasadnionych żądań zarówno parlamentu i opinii publicznej, jak i samego rządu. Niestety - to samo doświadczenie parlamentarne dowodzi, że nasz Związek zupełnie nie potrafi posługiwać się żadną metodą lobbingu. W sytuacji, gdy wciąż odkładane są prace nad projektem ustawy o lobbingu (a więc brak przepisów i dozwolone są wszystkie metody, także korupcyjne) - NSZZ "Solidarność" jest z góry skazany na przegrywanie w parlamencie wielu spraw, ważnych dla środowisk pracowniczych. Rozumiejąc całą złożoność mechanizmów i metod lobbingu oraz umiejętności posługiwania się lobbingiem zgodnie z przepisami, Klub Senatorski będzie pracował nad rozpoznaniem tej problematyki dla potrzeb Związku.

Od Redakcji:

*Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy cykl artykułów odkłamujących mity walecznej komunistycznej partyzantki Gwardii Ludowej-Armii Ludowej. Przypomnijmy, że czynimy to w proteście przeciwko usiłowaniom Rady Miasta Radomia, zdominowanej przez SLD, by odebrać nazwę ulicy Jacka Jerza (działacza KPN i "S") i przywrócić jej nazwę Gwardii Ludowej.*

Paweł Podlipniak

## Morderca z generalskimi szlifami

Mord w Drzewicy, dokonany przez oddział GL-AL "Lwy" na Polakach-działaczach podziemia niepodległościowego, nie był jedynym takim "wyczynem" komunistów na terenie podległym Okręgowi Radomsko-Kieleckiemu Armii Krajowej. Nie mniej krwawy, a przy tym równie niczym nie usprawiedliwiony, był mord na żołnierzach AK w Denkówku (kieleckie) dokonany przez grupę AL dowodzoną przez Stefana Szymańskiego ps. "Góral" "Osa". Tak jak i Izrael Ajzenman, prowodyr masakry drzewickiej, nie stanął on nigdy przed sądem. Ba, zaszedł nawet wyżej od "Julka" – został generałem brygady Ludowego Wojska Polskiego.

Dla kogoś nie zorientowanego w prawdziwej historii GL-AL, mord drzewicki może być zaledwie incydentem, bułwersującym, ale "nie czyniącym reguły" wyjątkiem. Tymczasem, dokumenty – zwłaszcza te z Archiwum Akt Nowych – czyli dawnego Archiwum KC PZPR, zeznania świadków świadczą, że był to po prostu element codziennego życia i "walki" komunistycznych "partyzantów".

Kolejny wybrany przeze mnie epizod z morderczego szlaku AL, to mord dokonany kwietniu 1944 r. w Denkówku k. Ostrowca Świętokrzyskiego na żołnierzach AK z oddziału Eugeniusza Kaszyńskiego "Nurta". Dodajmy – oddziału bardzo sławnego, bo jego założycielem i pierwszym dowódcą był słynny mjr. "Ponury". Z mordem w Drzewicy łączy zaś oddział Szymańskiego osoba jego zastępcy ds. politycznych Juliana Kanińskiego vel Izraela Ajzenmana.

### Relacja cudem ocalonego

Oddajmy jednak głos, tak jak przy sprawie drzewickiej, świadkowi tego wydarzenia – był nim cudem ocalały z egzekucji Bogusław Nowakowski.

"W styczniu 1944 r. zostałem ranny w akcji zdobywania pieniędzy z niemieckiego banku. Ale najdramatyczniejsze dla mnie wydarzenie miało miejsce z dnia 13 na 14 kwietnia 1944 r.

Wróciliśmy wtedy, pięciu Akowców pochodzących z Ostrowca Świętokrzyskiego, do oddziału po kilkudniowym urlopie spędzonym w swym rodzinnym mieście z okazji świąt Wielkanocnych. Byli nimi: Marian Błazejewski pseudonim „Mania”, Jerzy Skwarek ps. „Lux”, Józef Mazur ps. „Słoń”, Czesław Kędziora — nie pamiętam pseudonimu — i ja, Bogusław Nowakowski ps. „Student”. Tak mnie

koledzy nazwali, bo w chlebaku zamiast granatów wołałem nosić książkę. Oprócz mnie, siedemnastoletniego подростka, wszyscy byli starymi partyzantami w wieku dwudziestukilku do trzydziestu lat.

Późnym wieczorem zatrzymaliśmy się na kolacji w Denkówku k. Ostrowca. Był to jakiś sklepik przerobiony podczas okupacji na coś w rodzaju restauracji. Po pewnym czasie zapukali do drzwi nowi goście przedstawiając się jako oddział Armii Ludowej (komunistyczna partyzantka) i oświadczyli, że też chcą się trochę posilić. Dowodził nimi Stefan Szymański z Ćmielowa, pseudonim „Osa”. Nie było ścisłej współpracy między oddziałami AK i AL, ale też nie było wzajemnego zwalczania się, więc nie podejrzewając niczego złego, otworzyliśmy drzwi. Oddział ich liczył 25 do 30 osób. W izbie zrobiło się ciasno. Po krótkiej, nawet przyjaznej-rozmowie, rozbroili nas. Zadanie mieli łatwe, ponieważ, podczas zdawkowej rozmowy wymieszali się z nami i każdy z nas był oddzielnie dobrze obstawiony. [...]

Na nasze protesty „Osa” oświadczył nam, że jesteśmy tylko aresztowani za rzekomo jakiś udział w pacyfikacji komunistycznej placówki i biorą nas na przesłuchy i wyjaśnienia do ich kwater. [...] Następnie „Osa” kazał nas wiązać po dwóch. Wciąłem szklankę z herbatą czy piwem, aby opóźnić ten proces i w rezultacie związali mnie samemu ręce.

Połnymi drogami poprowadzili nas w okoliczne lasy [...]. Szliśmy pod silną eskortą, ja z moją obstawą na końcu, a za mną „Osa” z jego świtą. Kiedy usłyszałem, jak „Osa” wyznacza trzech Rosjan z pepesami (było w ich oddziale kilku Rosjan, zbiegów z obozów Jenieckich lub skoczków spadochronowych z Sowietów), żeby nas rozstrzelali, zawirowało mi w głowie. Nie chciałem uwierzyć, że mając zaledwie 17 lat, już muszę umrzeć. [...] Wprowadzili nas na jakąś leśną polanę i „Osa” beczelnie oświadczył nam, że za jakieś przewinienia wobec komunistów jesteśmy skazani na śmierć. Odezwały się protesty moich kolegów. Ze to kłamstwo, ale serie z pepesz (rosyjski pistolet maszynowy) zagłuszały ich głosy.

Ja też z odległości 2-3 metrów ujrzałem błysk ognia, rozległ się huk i poczułem swąd prochu. Padłem w przekonaniu, że to koniec, dziwiąc się tak bezboleśnie schodzi się z tego świata. Leżąc, Jak martwy, słyszałem jęki moich kolegów i rozkazy „Osy”: „rozbierać ich do bielizny, kopać dół, znieść choiny i nikt się nie dowie, gdzie się podzieli. A ty Alosza sprawdź, czy każdy ma dosyć!”.

W tych strasznych sekundach czy ich ułamkach, przemknęła mi myśl, że żyję i nawet nie jestem ranny. [...] W tym momencie zaczęli mnie rozbierać. Ażebym zdjął płaszcz i marynarkę, przecięli sznury, którymi były związane ręce, a później zaczęli ściągać buty z cholewami odciągając mnie ze dwa metry w las od miejsca egzekucji.

Uznałem, że to moja ostatnia szansa, bo Alosza już był tuż tuż, a ja byłem lekki bez balastu płaszcz, munduru, butów i z wolnymi rękami. Poderwałem się jak zając i począłem uciekać do pobliskiego zagajnika.

Zaskoczenie było kompletne, w pierwszych sekundach nie było żadnej reakcji. Po chwili dopiero usłyszałem głos: „strzelać, bo sukinyś nam ucieknie”. Usłyszałem za sobą strzelanie, a wokół mnie świst przelatujących kul. Noc była dość ciemna, strzelali raczej na oślep niż do celu. Bez szwanku udało mi się dobiec do gęstego zagajnika. [...] Po kilkukilometrowej wędrówce dotarłem do domu mojego kolegi w Denkwie. Mocno wszystkich wystraszyłem, bowiem kołatanie do drzwi nad ranem w owych czasach nie wróżyło nic dobrego. Uspokoił się nieco, kiedy stwierdzili, że to nie Gestapo, ale mój wygląd też ich przeraził. Wyglądałem bowiem jak upiór. Bez butów, zabłocony, podrapany i ze sznurkami zwisającymi z przegubów rąk.

Po nawiązaniu łączności z placówką AK w Ostrowcu zostałem pod ochroną odwieziony do mojego oddziału do-



## WSZYSTKIE SOBOTY WOLNE

Nową ustawę nowelizującą Kodeks Pracy uchwalił Sejm na posiedzeniu 30 listopada br. Wprowadza ona pięciodniowy tydzień pracy, podwyższając liczbę dodatkowych dni wolnych od jej świadczenia z 39 do 52 w ciągu roku kalendarzowego.

Nowelizację ustawy wprowadzono dzięki wysiłkom postów AWS. Stanowi ona realizację jednego z "21 postulatów" z sierpnia 1980 r.

Czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 42 godzin na tydzień (w przyjętym okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż 3 miesiące).

Przy wprowadzaniu większej liczby dni wolnych, jeśli jest to możliwe ze względu na organizację pracy, dobowy jej wymiar może być jednak podwyższony do maksymalnie 10 godzin na dobę. W takich wypadkach wykonywanie jej w tak powiększonym wymiarze nie będzie stanowiło świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych.

Ustawa gwarantuje pracownikom, że wprowadzenie dodatkowych dni wolnych od pracy nie spowoduje obniżenia dotychczasowej wysokości ich wynagrodzenia.

Ustawa wejdzie w życie po rozpatrzeniu jej przez Senat i po miesiącu od jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.



wodzonego przez Eugeniusza Kaszyńskiego, pseudonim „Nurt”. Muszę i podkreślić” że oddział ten został zorganizowany w 1943 r. przez sławnego skoczka z Anglii i partyzanta, bohatera ziemi kieleckiej, Jana Piwnika „Ponurego”. Dołączywszy do oddziału napisałem z całego zajścia obszerny raport, który miał być przechowany w archiwach AK i użyty w procesie przeciwko winowajcom tej zbrodni.”

Szymański do kwietnia 1944 r. używał pseudonimu „Osa”. Po morderstwie na żołnierzach AK w Denkówku 13 IV 1944 r. dowództwo Okręgu nr 7 AL (Kielce) nakazało mu... zmianę pseudonimu i terenu działania. („Raport Nr 37” Okręgu Kielce AL z 21.IV.1944 r., AAN, 192/XXIII-2, k. 22)

### Bandyci z sierpem i młotem w tle

Wyczyn bandy „Górala”, bo tak można z czystym sumieniem nazwać oddział Szymańskiego, znajduje potwierdzenie w zachowanych raportach AL. Czy powinien nas ten fakt dziwić, czy szokować? Nie, gdyż dokumenty PPR i GL-AL. dobitnie świadczą, że komuniści z braku własnych działaczy na terenie Polski, wobec trudności w tworzeniu oddziałów własnej partyzantki – czego domagał się Stalin i inni ich mocodawcy z ZSRR, bardzo chętnie sięgali po „zaprawiony w bojach” tzw. element bandycki. Nagminna praktyka, nawet w samej Warszawie, było zaciąganie pod „czerwony sztandar rewolucji” pospolitych kryminalistów. Mogli oni robić to co dotychczas, czyli rabować i mordować, przy czym pozwalano im zostawiać sobie część łupu, reszta trafiała do kasy PPR i GL-AL. W zamian za to w razie, gdyby AK lub inna organizacja podziemna chciała bandytów zlikwidować na podstawie prawomocnego wyroku sądu Podziemnego Państwa Polskiego, PPR poprzez Moskwę podnosiła krzyk aż do Londynu i Waszyngtonu, że „prawica morduje przeciwników politycznych, bojowników przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom” (o takich przypadkach napiszemy przy innej okazji).

Takim „chronionym partyzantem” był opisany tydzień temu Ajzenman-Kaniewski.

A co z „Góralem”-„Osą” Szymańskim? Ano, jego historia jest bardziej tajemnicza. Według dokumentów Armii Ludowej pojawił się on w organizacji dopiero na początku 1944 r. Natomiast według źródeł sowieckich (a więc w jakiś sposób w tym przypadku obiektywnych): „oddział „Górala” był organizowany z jego własnej inicjatywy wiosną 1943 roku”.

Powstaje więc problem – co robił

Szymański ze swoimi podkomendnymi przez ten rok?

Odpowiedź jest prosta – działał „z własnej inicjatywy” – czytaj: dla własnego interesu, korzyści. Pewnie rabował i mordował, ale pod szyldem kryminalnym, a nie politycznym.

### „Góral” w oczach Rosjan

Ktoś zarzucić nam może stronnictwość warto więc przytoczyć, chociaż skrótnie, raport radzieckiego oficera-skoczka, który był w oddziale Szymańskiego w lecie 1944r.:

**Raport o bojowej i politycznej działalności oddziałów partyzanckich 3-go Radomskosko-Kieleckiego Okręgu AL na tyłach wroga za okres od 23 czerwca do 6 grudnia 1944 r.” - st. lejtnanta Josifa J. Juszkiwicza „Antka”. AAN, 192/XXIII-2, k. 67-68 i 71-72 (maszynopis w jęz. rosyjskim).)**

[...] Oddział GÓRALA był organizowany z jego własnej inicjatywy wiosną 1943 r., jego stan liczebny wynosił w czerwcu 1944 r. około 70 osób. Ludzie wstępowali do tego oddziału przypadkowo, byli tam zbiegowie z obozów koncentracyjnych, uciekinierzy przed niemieckimi przesiedleniami, a także i byli ludzic, którzy szukali lekkiego życia. **Określonych dążeń i przekonań nie było w tym oddziale. Jednocześnie niezależnie od ataków na Niemców, przy okazji zdobywali oni broń, oddział zajmował się grabieżą majątków, a niekiedy po prostu ludności. Tym niemniej uważał się za oddział AL, podlegający PPR, ale swoimi napadami na majątki i ludność zyskiwał niedobrą sławę, kompromitując organizację PPR.** Na skutek tego ludność odnosi się do PPR, do organizacji brygad, z niedowierzaniem. **W tym samym położeniu były pozostałe dwa oddziały.”**

### Szymańskiego „Walka” z Niemcami

O tym, że raport lejtnanta Juszkiwicza (swoją drogą fajnie jest poczytać, że polski bandzior-komunista może swą postawą zgorszyć nawet sowieckiego oficera) świadczy fakt, że komunistycz-



ni historycy-piewcy chwały AL nie mogą znaleźć zbyt wielu przykładów akcji bojowych przeciw Niemcom prowadzonych przez oddział Szymańskiego, który PPR nazwała AL im. Bartosza Głowackiego. Gorzej, że jest to naprawdę niewielka akcja, pominiemy jej opis milczeniem, a "Osa" czekał na jej wynik w pobliskim lesie.

W komunistycznych archiwach łatwo natomiast o raporty na temat bardziej typowych, bo rabunkowych zachowań Szymańskiego: "... oddział AL im. Bartosza Głowackiego przy zajmowaniu kwater w nadleśnictwie Głina w dobrach Bałtów natrafił na złośliwy opór ze strony właściciela, który nie chciał otworzyć. Po wtargnięciu siłą została przeprowadzona rewizja przez komendanta oddziału sierż. Osę. Natrafiono na magazyn: ubrań, butów, skóry, siodło, motocykl, płótno i różne artykuły żywnościowe..."

W naszym regionie najbardziej dał się we znaki mieszkańcom Iłży, na którą napadł z oddziałem w maju 1944 r.: "Miało być opanowane przez oddziały od godz. 23 do 3-ciej. W mieście tym znajdował się posterunek żandarmerii w sile 20 żand. i posterunek policji w sile 13 policjantów, którzy doskonale wiedzieli o ruchach oddziałów w mieście i nie próbowali zupełnie przeciwstawić się...". Z innych meldunków, jak również z informacji mieszkańców Iłży wynika ... że oddział AL Szymańskiego w ogóle nie atakował Niemców, za to obrabował bank, pocztę, spółdzielnię, restaurację, sklepy i mieszkania kilku bogatszych obywateli.

Oddział im. Głowackiego miał szanse na walkę z Niemcami **pod Gruszką**. I w komunistycznych podręcznikach tak! Bitwę znajdziemy bez trudu, jednak to co tam się działo, to nadaje się tylko do komedii w stylu "Naga broń 33 i ...". Bitwę tę i to jak naprawdę wyglądała przedstawimy w kolejnym uświetnionym-noworocznym numerze "Biuletynu" pod hasłem "Armia Ludowa z przymrużeniem oka".

Na razie dalsze "działania bojowe" Szymańskiego pomińmy. Powiedzmy tylko, że udało mu się przedostać na tereny zajęte przez Armię Czerwoną. Jak wspominał po wojnie, bardzo cieszył się ze spotkania z pierwszym napotkanym czerwonoarmistą: "...padliśmy sobie w objęcia, ucałowaliśmy się i pomyślałem sobie, że nareszcie przeżyłem wojnę..."

### Radość UB-zasadniona

O dalszych poczynaniach Szymańskiego bez trudu znajdziemy informację u znanego pseudohistoryka komunistycznego i

eks-majora Urzędu Bezpieczeństwa Stefana Skwarka: "...Podczas formowania aparatu bezpieczeństwa publicznego nawiązywano do doświadczeń pierwszych lat władzy radzieckiej w zakresie formowania milicji robotniczo-chłopskiej ogólnorosyjskiej komisji nadzwyczajnej do walki z kontrrewolucją i sabotażem(WCzK)...".

Ładne? Prawda? Oznacza to w praktyce to, że członkowie AL stali się "kuźnią kadr" UB i MO, gdyż znali teren, ludzi, mieli doświadczenie w zwalczaniu "reakcji" (czytaj: mordowaniu Polaków).

Tu Szymański od razu wysoko zaszedł – dostał od "władzy ludu" stopień majora UB i w okresie od 30.XI 1944 roku do 1.II.1945 był szefem wydziału ds. walki z bandytyzmem w WUBP w Kielcach. Mógł się więc, tym razem zupełnie jawnie i bezkarnie, zająć mordowaniem żołnierzy AK, NSZ.

Najbardziej zajadle tropił oddział "Nurta" Kaszyńskiego, który znalazł się po rozwiązaniu AK w WiN: "...nazajutrz w pościg za bandą wyjechała znacznie silniejsza grupa operacyjna WUBP z Kielc, na której czele stanął mjr Stefan Szymański (...) Tylko piętnastu bandytów zdołało wydostać się z tego kotła..." (fragment z pracy Skwarka). Szymański zajął się więc przy okazji likwidacją tych, którzy znali z relacji Nowakowskiego prawdę o mordzie w Denkówku.

To nie koniec, ze wspomnień Krystyny Mazur, siostry zabitego w Denkówku Józefa Mazura ps. "Stoń" wynika, że w trakcie przesłuchania w kieleckim UB widziała ona na ręku Szymańskiego zrabowany przez niego zegarek jej zamordowanego brata.

Na UB kariera Szymańskiego się bynajmniej nie skończyła. Skierowano go w szeregi tzw. Ludowego Wojska Polskiego, gdzie czynną służbę zakończył jako generał brygady, a po przejściu w stan spoczynku awansował na generała dywizji.

(Niniejszy tekst powstał dzięki materiałom zdobytym przy czynnej pomocy Piotra Gontarczyka, któremu niniejszym serdecznie dziękuję. Korzystałem też z relacji Bogusława Nowakowskiego zamieszczonej w zbiorze wspomnień "Z dziejów Polskiej Wyższej Szkoły technicznej w Esslingen/Niemcy" (Nowy Jork-Kraków 1990) w opr. Bolesława Budzyna, a także zbioru dokumentów komunistycznych "Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty" w wyborze i pracowaniu Marka J. Chodakiewicza, Piotra Gontarczyka i Leszka Żebrowskiego)

### Wyższe zasiłki od 1 grudnia

Od 1 grudnia 2000 r. zasiłek porodowy wynosi 381,15 zł, a zasiłek pogrzebowy — 3811,52 zł. Tak wynika z komunikatów prezesa ZUS z 16 listopada 2000 r. (M. P. nr 39, poz. 771 i 772.)

Graniczne kwoty przychodu

W komunikacie prezesa ZUS z 16 listopada 2000 r. (M. P. nr 39, poz. 773) w sprawie kwot przychodu odpowiadających 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz kwot granicznych przychodu w 2000 r. podano:

1. Kwota przychodu odpowiadająca 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosiła:

— od 1 stycznia do 29 lutego 2000 r. — 1199,80 zł miesięcznie:  
— od 1 marca do 31 maja 2000 r. — 1299,50 zł miesięcznie: — od 1 czerwca do 31 sierpnia 2000 r. — 1308,10 zł miesięcznie: — od 1 września do 30 listopada 2000 r. — 1308,90 zł miesięcznie: — od 1 grudnia do 31 grudnia 2000 r. — 1334,10 zł miesięcznie.

2. Kwota przychodu odpowiadająca 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosiła:

— od 1 stycznia do 29 lutego 2000 r. — 2228,20 zł miesięcznie,  
— od 1 marca do 31 maja 2000 r. — 2413,20 zł miesięcznie;  
— od 1 czerwca do 31 sierpnia 2000 r. — 2429,30 zł miesięcznie;  
— od 1 września do 30 listopada 2000 r. — 2430,80 zł miesięcznie;  
— od 1 grudnia do 31 grudnia 2000 r. — 2477,50 zł miesięcznie.

3. Kwota graniczna przychodu w 2000 r. odpowiadająca — 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi 15.483,20 zł: — 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi 28.753,80 zł.

## ŚLAD NAJWYŻSZEGO DOBRA Cz. XI

### LIST PASTERSKI BISKUPA RADOMSKIEGO NA TEMAT DOBRA

WSPÓLNEGO Radom 26 sierpnia 2000 r.

### ZAKOŃCZENIE

W kontekście błędów marksistowskiego kolektywizmu i ich pozostałości w naszych postawach i mentalności oraz w kontekście deprecjonowania dobra wspólnego przez liberalizm, tym bardziej trzeba wołać o przywrócenie należnej rangi dobru wspólnemu. Trzeba to czynić tym pilniej, im bardziej dostrzegamy, jak egoizm indywidualny bądź grupowy antagonizuje ludzi, jak wielkie grupy społeczne zdają się być wyłączone z życia społecznego i czują się obco w swym własnym, wolnym państwie. Jeśli zabraknie jednoczącej siły wspólnego dobra, społeczeństwo nasze będzie stawało się coraz bardziej beżkształtną zbiorowością zatowiszowanych jednostek, szukających nie wspólnie z innymi, ale przeciwko innym realizacji swych własnych, indywidualnych interesów. W ten sposób zostałoby jednak zaprzepaszczone nie tylko dobro wspólne społeczności, ale także dobro poszczególnych osób, bo paradoksalnie na tym polega istota dobra wspólnego, że służy ono najlepiej dobru każdej osoby. Trzeba abyśmy uczynili wszystko co jest możliwe, aby ziemia świętokrzysko-radomska i nasza Ojczyzna, której na imię Polska rozkwitła naszą wspólną troską o powiększenie dobra wspólnego wokół nas. Tylko w ten sposób zmienimy to co nas niepokoi i boli. Nikt za nas tego nie uczyni. Mam nadzieję, że treść tego listu zachęci wszystkich czytających te słowa do takiego wysiłku celem którego jest pomnożenie dobra w swoim środowisku i odpowiedzialność za nie.

Niech Duch Święty, który w historii nie raz odmieniał oblicze polskiej ziemi, oświeca nasze serca i umysły, abyśmy umieli żyć w jedności i pokoju, wspierając siebie nawzajem i troszcząc się szczególnie o tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia i miłości.

## KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

### □ Szkolenie

**Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że szkolenie dla działaczy Komisji Zakładowych – II część szkolenia ekonomicznego: "Analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa" przeniesione zostaje na nowy termin.**

Szkolenie odbędzie się w dn. 23-26 stycznia 2001 r. w Zakopanem.

Uczestnicy szkolenia muszą zabrać ze sobą kalkulatory.

Wpłat, w wysokości 250 zł do osoby, i zapisów należy dokonywać

w sekretariacie ZR, Radom ul. Traugutta 52, do 9 stycznia 2001r.

### □ Kalendarze związkowe

Zarząd Regionu Informuje, że można już zamawiać "Kalendarze związkowe" na 2001 r. Cena 1 egz. – 19,50 zł. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

### □ BHP – SPOŁECZNI INSPEKTORZY PRACY !!!

Uwaga Komisje Zakładowe!  
Sytuacja na rynku pracy jest bardzo trudna a przez to pracodawcy bezwzględnie obdzierają, pracowników z

ich praw. Dlatego, tylko doświadczony SIP-owiec może przeciwstawić się takim praktykom.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, Koordynator ds. BHP przy ZR Józef Witczak wraz z Działem Szkolenia ZR organizuje Kurs dla SIP i prosi Komisje Zakładowe o zgłaszanie uczestników.

Szkolenie będzie prowadzone bezpłatnie w siedzibie ZR przy udziale PIP, uczestnicy kursu poniosą tylko koszty materiałów, które zabiorą do swoich zakładów jako pomoce do pełnienia funkcji ZSIP / wymienione materiały to: Poradnik dla SIP, Książka Zaleceń SIP, Program szkolenia i inne/.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ZR NSZZ telefonicznie lub osobiście codziennie w godzinach od 8.00 - 15.00., tel. 262-51-61.

Koordynator ds. bhp

J. Witczak

### APEL

**Do Zarządu Regionu zwróciła się z prośbą o jakąkolwiek pomoc rzeczową i finansową ze strony Związku p. Ewa Starzyńska. Na skutek pożaru mieszkania straciła ona dorobek całego życia. Członkowie NSZZ "S" mogą kierować dary serca pod adres:**

Ewa Starzyńska  
Radom  
ul. Limanowskiego 34 m.11  
Telefon grzecznościowy:  
0607-158-216  
lub do ZR

### BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom  
ul. Traugutta 52  
tel. 36 25161, fax 36 238 04  
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK  
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

.....  
egzemplarz bezpłatny